Bolechów - rys historyczny

(Saturday, 03 April 2010) - Nadesłał Jan Batkowski - Ostatnia aktualizacja (Saturday, 03 April 2010)

Bolechów - Królewskie Wolne Miasto,
to tytuł nadany przez króla Zygmunta III Wazę wraz z prawem magdeburskim i Statutem miasta.

W 1603 roku Bolechów uzyskuje
pełne prawa miasta. Do dnia dzisiejszego, nie jest rzeczą wyjaśnioną skąd pochodzi nazwa Bolechów. Na przeszkodzie stoi brak źródeł pisanych, nie ma o nim wzmianki ani w archiwach klasztornych, ani w notatkach skrybów możnowładców. Należy pamiętać, o tym, że mało, kto na dworach książęcych lub królewskich umiał czytać czy pisać. W klasztorach wprawdzie byli pisarze, ale oni zajmowali się przepisywaniem ksiąg kościelnych i malowaniem ikon. Ponadto budynki klasztorne, w tym czasie, przeważnie były drewniane, często ulegały pożarom, stąd też z tego okresu mało zachowało się źródeł pisanych.

Na uwagę zasługuje z wczesnego
średniowiecza, kronika Nestora z XI wieku, który pisze, że w tym czasie ziemie te należały do Lachów (Polaków). Nestor ujął ten epizod dziejów następująco: ...Ide Władymir k`Lachom i zaja horody ich
Peremysł, Czerweć i inne horody... (Historia Wydawniczego Ukraińskiego Towarzystwa Historycznego, Atlas Ukrainy, 1980 USA).

Profesor dr Z. Wojciechowski, pod
koniec XIX wieku, w dziele pt.: Chrobacja przedstawił wyniki swoich badań nad historią Galicji Wschodniej. Dopatrzył się, w całej ilości nazw miejscowości dwóch zasadniczych, pod względem formalnym, odmian.

Do jednej grupy zaliczył
wszystkie nazwy wywodzące się z imion lub nazwisk, względnie tytułów osobowych np. Bolechów, Dalekowice, natomiast do drugiej grupy zaliczył nazwy od wyrazów rzeczownikowych i przymiotnikowych np. Złotniki, Rudawki itp. Nazwy te, chociaż mają znaczenie wyrazów pospolitych, za pomocą sufiksów zmieniają się na patronimiczne zakończone na -ów np. Bolechów, którego właścicielem mógł być Bolesław albo Bolech. Do tej koncepcji przychyla się profesor O. Stróżak.
Natomiast etnograf Roman Skworyj w książce Na
bolechiwskich widnokołach (str. 5) dodaje uwagę, że wśród Rusinów, z tego okresu, nie napotkał nikogo o takim imieniu lub nazwisku. Zaistniała jeszcze i inna koncepcja, już oparta częściowo o fakty historyczne. Otóż jednym z królów państwa ruskiego był Bolesław Jerzy II, pochodzący z dynastii piastowskiej. Został on zaproszony na tron Królewstwa Halicko-Wołyńskiego. Panował od 1323 roku do 1340 roku. Możliwe jest, że od jego imienia powstała nazwa miasta.

Pierwsze ślady osady, już udokumentowane historycznie, prowadzą niedwuznacznie w rejon Salomonowej Górki. Na niej jest zachowanych, do dzisiaj kilka grodzisk. Wynika z tych faktów, że tereny te były nie tylko zamieszkałe, ale i to, że tamtejsza ludność była podporządkowana pewnym zasadom organizacyjnym. Tu prawdopodobnie, we wczesnym średniowieczu, za czasów dynastii Arpadów węgierskich, wybudowano osadę oraz pewne umocnienia obronne. Tu też postawiono kościół, pod wezwaniem Świętego Krzyża. Domniemać można, że świątynia ta spełniała podwójną rolę - religijną i obronną przed napadami niesfornych sąsiadów z północy i wschodu. Kościół, jak i podgrodzie tworzyły, w tym czasie, bardzo poważną zaporę przed ekspansją prymitywnych plemion polskich i ruskich na urodzajną nizinę węgierską. Sam kościół był stosunkowo niewielki, zbudowany z drewna. Drugi kościół, postawiony został w 1273 roku, na miejscu pierwszego, spalonego.

Królowa Elżbieta, z rodu piastowskiego, w dniu 8 października 1371 roku przekazała, Daniłowi Darzboguszowi Bolechów, Gerynię i miejscowości leżące wzdłuż rzeki Sukiel. Po śmierci D. Darzbogusza, jego majątki przejęli spadkobiercy - Chodorowscy, którzy posiadali swoje rodowe ziemie wzdłuż rzeki Świrszcz.

Pierwsza osada bolechowska była zaludniona przez myśliwych, hodowców bydła i karczowników borów. Stosunkowo w krótkim czasie nazwana została Bolechowem. Stała się ona miejscem wymiany handlowej między mieszkańcami gór i nizin. W ten sposób, prawdopodobnie, powstało osiedle podgórskie.

Chodorowscy, w bardzo krótkim czasie, przystąpili do zagospodarowywania dolin wzdłuż rzek: Świcy i Sukielu. Ród ten, przyczynił się do rozwoju osadnictwa całej ziemi bolechowskiej. Powstają nowe osady, klasztory (monastyry). W wieku XIV zostaje założona Witwica, w 1399 roku Nadziejów i kilka innych.

W opracowaniu R. Skworyja Na bolechowskich widnokołach (str. 6) czytamy, że ... w 1488 roku powstała wieś Wołoski Bolechów oraz Ruski Bolechów. Właścicielami tych osad byli Chorodowscy, którzy pod koniec XV wieku otrzymali szlacheckie herby (Trzy Wręby). Herb ten, z czasem, przybrał nazwę - Korczak.

Bolechów w XV wieku wchodzi w skład starostwa dolińskiego, a od czasu do czasu stryjskiego, ale za każdym razem jako bardzo ważny ośrodek handlowy na terenie Podkarpacia.

Według aktu ziemskiego, dzierżawcą
Doliny i Bolechowa w latach 1470-1478 był Jurasz Chodorowski. W XVI wieku do Chodorowskich należały: Bolechów, wieś Ruski Bolechów, Wołoska Wieś, Cisów, Polanica, Brzaza, Sokołów, zaś do tzw. „drobnej szlachty" Czołhany, Huziejów, Jakubów, Tiapcze, Raków, Kalna, Nowa Turnia, Strutyń, Grabów, Łopianka. Były to już wtedy miejscowości o dużym znaczeniu gospodarczym. Do 1434 roku rządziły się tzw. prawami miejscowymi - prawo polskie, prawo ruskie, prawo dla duchowieństwa. Istniało ponadto prawo dla szlachetnie urodzonych (nobilitas). Mając ten status „nobilitas" wyróżniali się od chłopstwa, nie tylko, nie odrabianiem pańszczyzny i szarwarków, ale i tym, że posiadali własny szlachecki herb. Z nich to pochodził znaczny ród Czołhańskich herbu Sas, byli oni właścicielami zameczku niedaleko Bolechowa w Czołhanach. Należy wspomnieć, że hetman zaporowski Piotr Konasiewicz Zahajdaczny pochodził z tego rodu i również pieczętował się herbem Sas.

Lustracja przeprowadzona na terenie
starostw: dolińskiego i stryjskiego stwierdziła, że pod koniec XV wieku przyrost ludności na tym obszarze był niewystarczający. Przyczyną tego stanu rzeczy były częste najazdy tatarskie, napady zbójeckie oraz tzw. „branki". Dlatego też, starostowie starali się o zasiedlenie tych ziem ludnością z głębi kraju. Chodziło, bowiem nie tylko o to, by osiedlać opuszczone wsie czy miasteczka, ale przede wszystkim o odpowiednie zabezpieczenie granic kraju. W 1588 roku, na podstawie zarządzenia króla Zygmunta III Wazy, z Mazowsza, przybył do Bolechowa oddział wojskowy złożony z 400 żołnierzy, 300 wozów oraz dwóch kapelanów. Na czele tego oddziału stał Mikołaj Giedziński z Giedni, szlachcic herbu Prawdzic, porucznik
wojsk królewskich. Miał on na celu obronę granic oraz utrzymanie spokoju pogranicza. Giedziński, wraz ze swoimi ludźmi, założył obóz w rejonie obecnej szkoły, przy ulicy Zamkowej, obok koryta rzeki Sukiel - (Warszawskie Archiwum Akt Dawnych nr 3172). Ówcześni budowniczowie przesunęli koryto rzeki na południowy wschód. Giedzińskiemu jako wojskowemu prawdopodobnie była nie obca inżynieria wodno-fortyfikacyjna. Przystąpiono do budowy murów obronnych, zamku i grodu.

Z Salomonowej Górki
doprowadzono wodę do zamku. Z zamku zaś przeprowadzono strategiczny korytarz podziemny do kościoła pw. Świętego Krzyża na Salomonowej Górce. Tu, w trakcie późniejszych prac ziemnych, odkryto zmumifikowane szczątki mamuta i innych zwierząt, znaleziono również narzędzia kamienne i naczynia gliniane, którymi posługiwali się praojcowie obecnych bolechowian. W muzeum jest również kilka cegieł (palcówek) z rozebranego kościoła, prawdopodobnie z epoki gotyckiej.

Georgius de Giedna Giedziński - sufragan
diecezji lwowskiej, w 1689 roku, ufundował, na górze Salomonis kościół, który wizytował w 1755 roku arcybiskup ks. Mikołaj Ignacy Wyżycki z Wyżyc (potwierdza to Morawiec rejestr 1784 - Archiwum Kurii Metropolitalnej Lwowskiej).

Do wybudowania zamku i miasta
wykorzystano prawie darmową siłę roboczą- niestety nie zachowały się ich
nazwiska, jak również projektantów grodu bolechowskiego.

Podczas dość częstych powodzi,
szczególnie na wiosnę i jesień, rzeka Sukiel przybierała dość niepokojące
rozmiary i żłobiła nowe koryta. Ta sytuacja zmusiła budowniczych do usypania
dużej grobli z faszyny, kamieni i piasku, a przede wszystkim do zmiany koryta
rzeki i odsunięcia jej od zamku i miasta (R. Skworyj Na bolechowskich widnokołach str.12) Na stronie 13
powyższej pracy
jest publikowana weduta miasta z 1607 roku, z której wynika, że rzeka otrzymała
nowe koryto, zostało ono przesunięte bardziej na południe. Miasto było już
obmurowane, połączone z zamkiem za pomocą zwodzonego mostu. Ufortyfikowane
miasto miało rzut czworoboku, z trzech stron znajdowały się budynki mieszkalne,
z czwartej handlowe, w centrum był rynek. Na weducie, z tego okresu, widoczne
są dwie świątynie - kościoły. Jeden dla właściciela zamku, a drugi dla obsługi. Zamek i
gród otoczony był wałami ziemnymi i murem zwieńczonym krenelażem. Od zachodu,
miasto zabezpieczał zamek i murowany kościół, natomiast pozostałe strony
chronione były wałami i murem.

Z chwilą zatwierdzenia przez
Radę Królewską użytkowników zamku, zaszła konieczność poświadczenie, tego
faktu, przez notariusza królewskiego oraz wymalowania, na wrotach prowadzących
do zamku, herbów Chodorowskich i Giedzińskich. Właściciele zamku, dla celów
samorządu miasta, powoływali (dożywotnio) wójtów. W Bolechowie wójt mieszkał w
Rynku. Posiadał on władzę administracyjną i sądowniczą. Radni Bolechowa
zatrudniali również kata. Jego topór i koryto prawie nigdy nie było „suche".
Bardzo surowe były kary za cudzołóstwo, rozboje i za tzw. „czary".

W
Bolechowie, na Dołżce, został zbudowany monastyr z cerkwią, który sławny był z
wykonywania miniatur sakralnych. I tak, w 1603 roku, przetłumaczono w nim Pismo
Święte i przyozdobiono miniaturami z inicjałami. Wykonano to na zlecenie
rodziny Czołhańskich.

Z chwilą wybudowania zamku,
na tzw. szlachetczyźnie zaczęła mieszkać drobna szlachta, którą zatrudniał
Giedziński dla obrony terytorium. Dalej, od zabudowań szlachty, mieszkali
kupcy, rzemieślnicy oraz ludność zajmująca się rolnictwem, za nimi mieszkało
tzw. pospólstwo.

Na początku XVII wieku, już za
czasów Giedzińskiego powstał trakt, który nazwano solnym. Biegł on z Doliny i Bolechowa przez Taniawę, Stryj do Przemyśla i Jarosławia a dalej drogą wodną do Sandomierza i Kazimierza Dolnego, a stąd do Torunia i Gdańska. Druga droga to tzw. trakt lwowski - prowadził ze Lwowa przez Rozdół, Żydaczów, Wołoską Wieś do Bolechowa. Trzeci trakt to: Bolechów, Hoszów, Broszniów, Turza Mała, Dolina, Strutyń, Rożniatów, Perehińsko. Czwarty trakt - Bolechów, Żurawno, Bukaczowce. Piąty trakt - Bolechów, Taniawa, Rozhurcze, Synowódzko, Duliby, Stryj. Tym ostatnim traktem pędzono bydło. Wzdłuż całego traktu były rzeki i studnie umożliwiające pojenie bydła.

Najazdy tatarskie i w ogóle
niespokojny okres lat 1500 - 1700 pogrążyły okolice Bolechowa w ruinę społeczną i gospodarczą. Tatarzy, bandy zbójeckie były na porządku dziennym. Wystarczy przypomnieć, że napady tatarskie miały miejsca w latach: 1524, 1546, 1562, 1594, 1620, 1648, 1664 - są to daty historycznie nazwane „ogniem i mieczem".

Spośród wielu zamków, istniejących
na tym terenie, utrzymał się tylko zamek w Bolechowie, należący do rodziny Giedzińskich. Cała Dolina wraz z kościołem św. Anny została spalona w 1594 roku. Podstarosta Janowski zmuszony został do ucieczki do Suchodołu. Zagony tatarskie w 1672 roku, pod wodzą Adzigiereja, dotarły na Podgórze, przeszły obok Stryja, Bolechowa, doszły do Doliny. Tu zagrodził im drogę Jan III Sobieski. Odbyła się wielka bitwa, między wsią Krechowicami a Petrarką, w której udział wziął polski korpus interwencyjny w ilości 8000 żołnierzy.

Giedzińscy opuścili Bolechów w 1710
roku - zrobili dla Bolechowa wiele - wybudowali zamek i miasto, zmienili nurt rzeki Sukiel, a tym samym uchronili miasto od częstych powodzi. Mikołaj Giedziński w 1607 roku wybudował kościół, który istnieje do dzisiaj. W pełni wykonał powierzone mu zadanie obrony rubieży południowo-wschodniej Polski. Przyczynił się również do zasilenia skarbu królewskiego, organizując w Bolechowie, na dużą skalę, eksploatację ropy solnej.

W latach 1740-1750
Bolechowem opiekował się książę Lubomirski. Za jego to czasów, Bolechów, gościł konfederatów barskich. W tym okresie, za cichym przyzwoleniem cara rosyjskiego, całe województwo ruskie, było objęte ruchawkami hajdamaków i innych nie zorganizowanych grup zbójeckich.

Aleksander Dobosz, Wasyl
Bojarczuk i Iwan Bojczuk to watażkowie, którzy w 1759 roku, z 5 na 6 lipca spalili Bolechów. Straty były ogromne. Szlachta województwa ruskiego, zgromadzona na sejmiku w Haliczu, postanowiła w dniu 11 września 1759 roku, zwrócić się z prośbą do samego Hetmana

Wielkiego - Józefa Potockiego
- o pomoc militarną i
finansową. W odpowiedzi Hetman Wielki, wydał uniwersał poświęcony w całości wydarzeniom na Pokuciu. Stwierdził, że „zuchwałość i okrucieństwo ze strony watażków zmusza do natychmiastowego przeciwstawienia się tym ekscesom". Hetman powołał chorążego halickiego T. Dzieduszyckiego do zlikwidowania grup zbójeckich (Wł. Serczyk Hajdamcy str. 26).
Mieszkańcy miasta wystąpili o zwolnienie ich ze wszystkich obciążeń podatkowych na okres trzech lat. Ich petycja została uwzględniona. W dniu 17 września 1760 roku szlachta lwowska zwolniła Bolechów na okres 3 lat ze wszystkich obowiązków płatniczych.

W
1770 roku rozpoczął się proces likwidacji Polski. W 1772 roku, 14 lutego, pierwsze oddziały wojsk cesarza austriackiego, pod wodzą feldmarszałka Estergezi, przekraczają granicę Królestwa Polskiego i zajmują Duklę. Nie napotykają żadnego oporu ze strony oddziałów polskich. Dnia 10 czerwca 1772 roku osiągają miasto Stryj, następnie wojsko kieruje się na Pokucie, a część, pod wodzą generała Gadika, dociera do Lwowa. Naprzeciw wojskom austriackim podeszła armia rosyjska. Z tego faktu wynika, że rozbiór Polski był z góry zaplanowany przez najeźdźców.

Pierwszym gubernatorem zajętego kraju
był Pergen. Zajęty przez Austriaków teren podzielono na sześć okręgów (cyrkułów). Centralną siedzibą okupantów został początkowo Mariampol. W Dolinie utworzono cyrkuł. Bolechów podlegał cyrkułowi w Dolinie. Niestety, zarówno Bolechów jak i Dolina przestały być miastami. W Bolechowie, ze Starej Bani, pod dzierżawą Joachima Potockiego, nadal eksploatowano ropę solną.

W 1785 roku władze Guberni w
Haliczu opublikowały dane statystyczne Bolechowa. Otóż było w nim: 346 budynków, 2424 mieszkańców, w tym 1245 chrześcijan, a w 1807 roku miasto z Salomonową Górką liczyło już 245 budynków i 2063 mieszkańców, natomiast Wołoska Wieś i Nowy Babilon miały 179 budynków (w oparciu o informacje opublikowane w pracy Na bolechowskich widnokołach R. Skworyja).

W 1787 roku władze cesarskie
ogłosiły, że ziemie użytkowane przez chłopów przechodzą na ich własność, ale w zamian za to zostają obciążeni dość dużymi podatkami. Reforma cesarza Józefa II z 1773 roku spowodowała zamknięcie w Bolechowie klasztoru grekokatolickiego na Dołżce i kościoła pod wezwaniem Św. Krzyża na Salomonowej Górce. W ramach reformy zamknięto, tuż za wałami zamkowymi, cmentarz. Utworzono nowy w pobliżu dawnego drewnianego kościoła i obecnej szkoły plastycznej.

Reforma cesarza Józefa II, po kilku latach, doprowadziła do dużego exodusu szlachty do miast. Proces ten, zasilił austriacką kadrę urzędniczą i wolne zawody. Tylko nieliczni właściciele ziemscy pozostali w swoich posiadłościach. W 1780 roku władze administracyjne przeprowadziły inwentaryzację wszystkich pomieszczeń zamkowych. Zdaniem inwentaryzatorów zamek już wtedy był poważnie zaniedbany, popadał w ruinę. Austriackie władze przystąpiły do rozbiórki zamku oraz do sprzedaży ziem do niego przylegających. Niestety, po zamku, pozostały wyłącznie fragmenty budowli i otaczające go fosy. Obecnie, na terenie zamkowym, znajduje się budynek Szkoły Lasowej oraz park dendrologiczny z II połowy XIX wieku.

W 1784 roku władze austriackie rozpoczęły w Bolechowie realizowanie planu zasiedlania miasta i okolic ludnością niemiecką i żydowską (Encyklopedia Krajoznawcza Galicji, Lwów 1874 rok). Pierwsi koloniści przybyli do Bolechowa znad Renu, Bawarii, Flandrii - było to 16 rodzin tj. 110 osób. Osiedlili się na terenie tzw. Kolonii, a częściowo na Wołoskiej Wsi w 12 domach, specjalnie wybudowanych, w pobliżu Salomonowej Górki oraz rozebranego zamku Giedzińskich. Tam też, w początkach XIX wieku, wybudowano ewangelicki kościół jednonawowy, murowany oraz jednokondygnacyjną szkołę ewangelicką. Po wybuchu wojny między Polską a Niemcami w 1939 roku, tuż po wkroczeniu wojsk sowieckich, koloniści niemieccy opuścili Bolechów. Pozostały po nich pola i zabudowania gospodarcze. Władze sowieckie na polach tych utworzyły tzw. „kołchozy". Kościół zaś zamieniony został na magazyn broni, a później na stolarnię. Wieżę zburzono, otwory okienne zostały przerobione, dostosowane do bieżących potrzeb.

Współczesny Bolechów leży w powiecie dolińskim, województwie Iwano - Frankiwskim (Stanisławowskim). Położony jest na Przedgórzu Bieszczadzko-Gorgańskim, na wysokości 380 m n.p.m. Posiada rozwiniętą sieć komunikacyjną (drogową i kolejową). Liczy obecnie 11 tysięcy mieszkańców (tyle samo, co przed 1939 rokiem). Miasto posiada zabytkowy, neorenesansowy Ratusz, dwie cerkwie grekokatolickie - jedna na Wołowskiej Wsi, druga na Dołżce, jedną cerkiew prawosławną w centrum miasta, kościół rzymskokatolicki z 1607 roku, kościół ewangelicki, w którym mieści się stolarnia, bożnicę (synagogę) - spełniającą od czasów okupacji niemieckiej inne cele, park dendrologiczny, liczne szkoły w tym lasową, plastyczną i muzyczną, kompleks zabudowań salinarnych, tartak oraz placówki o charakterze dydaktyczno-naukowym bibliotekę i muzeum.

Jan Batkowski